

Sygnatura akt XI C 376/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 20 października 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XI Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Bojarska

Protokolant: Ewa Chorzępa

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2016 r. we Wrocławiu

na rozprawie sprawy z powództwa (...) z siedzibą we W.

przeciwko P. K.

- o zapłatę 48 256,37 zł.

powództwo oddała.

Sygn. akt XI C 376/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 lutego 2016 r. (data nadania w urzędzie pocztowym) strona powodowa (...) z siedzibą we W. wniosła o zasądzenie od pozwanego P. K. na jej rzecz kwoty 48.256,37 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu obejmujących opłatę sądową od pozwu w kwocie 1.000,00 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17,00 zł i koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania strona powodowa podała, że pozwany oraz (...) Bank (...) S.A. zawarli w dniu 8 maja 2009 r. umowę bankową o numerze (...), na podstawie której pozwany otrzymał określoną w umowie kwotę pieniężną, jednocześnie zobowiązał się do jej zwrotu na warunkach precyzyjnie określonych w tejże umowie. Na dowód powyższego strona powodowa załączyła wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej. Pozwany nie wywiązał się z przyjętego na siebie zobowiązania wobec czego niespłacona kwota należności głównej stała się wymagalna wraz z kwotą odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. W następstwie powyższego, wobec niedotrzymania przez pozwanego warunków określonych w umowie, wierzyciel pierwotny wezwał go do zapłaty kwoty pieniężnej. Jednocześnie w treści wezwania wierzyciel pierwotny poinformował pozwanego, że w przypadku niewypełnienia obowiązków określonych w treści wezwania wierzytelność zostanie przelana na rzecz (...). Pozwany pomimo upływu wyznaczonego terminu nie dokonał zapłaty, wobec czego (...) Bank (...) S.A. w dniu 28 września 2011 r. zawarł z (...) umowę przelewu wierzytelności, cedując na jego rzecz całość praw i obowiązków wynikających z umowy zawartej przez pozwanego z wierzycielem pierwotnym. Strona powodowa wskazała, że potwierdzeniem, iż wierzytelność dochodzona pozwem była przedmiotem wyżej przedstawionej umowy przelewu wierzytelności, jest wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji. Elektroniczny załącznik do umowy cesji wierzytelności jest równoważny z załącznikiem w wersji papierowej. Wskazany wyciąg zawiera dane niezbędne do zidentyfikowania zarówno stron jak i samego stosunku zobowiązaniowego łączącego pozwanego z wierzycielem pierwotnym. Dane te również zostały wymienione w papierowym załączniku do umowy przelewu wierzytelności. Wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji zawiera wyciąg niezbędnych danych, jedynie objętej pozwem sprawy, ze zbioru danych, dołączonego w formie elektronicznej do umowy cesji. Wyciąg ten jest generowany

automatycznie. Identyfikator klienta wskazany w treści wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy cesji jest numerem identyfikującym klienta według wierzyciela pierwotnego.

Nadto strona powodowa podała, że zadłużenie pozwanego stanowiące wartość przedmiotu sporu wynosi obecnie 48.256,37 zł, w tym należność główna w wysokości 24.628,04 zł oraz skapitalizowane odsetki w wysokości 23.628,33 zł, na które składają się przejęte w drodze cesji wierzytelności odsetki wierzyciela pierwotnego naliczane zgodnie z postanowieniami umowy odpowiednio od niezapłaconej kwoty należności głównej wynikającej ze wskazanej wyżej umowy oraz odsetki ustawowe naliczane przez stronę powodową. Dowodem istnienia oraz obowiązku spełnienia świadczenia ciężącego na pozwanym jest wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr S/824/697/PPK z dnia 12 lutego 2016 r., podpisany przez osobę upoważnioną do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i zaopatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym. Osnowa wyciągu dokładnie precyzuje źródło i rodzaj przysługującej stronie powodowej wierzytelności wraz z potwierdzeniem faktu dokonanej cesji.

Pozwany wezwany prawidłowo na rozprawę, zakwestionował wysokość dochodzonego roszczenia i zgłosił gotowość do ugodowego załatwienia sprawy.

Strony nie zawarły porozumienia co do sposobu rozstrzygnięcia sporu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 września 2011 r. pomiędzy (...) Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. a (...) z siedzibą we W. zawarta została umowa przelewu wierzytelności, której przedmiotem były zobowiązania dłużników, wynikające z różnych tytułów, w tym z tytułu dokonanych przez (...) Bank (...) S.A. czynności bankowych, wskazane w załączniku nr 1 sporządzonym zarówno w formie papierowej, jak i elektronicznej zawartej na płycie CD. Strony umowy ustaliły, że dla usunięcia wątpliwości obowiązująca będzie wersja papierowa. Przejście wierzytelności na kupującego nastąpi w dniu wpływu ceny na rachunek (...) Bank (...) S.A. Cena sprzedaży miała być zapłacona dnia 28 września 2011 r.

/dowód:

- umowa sprzedaży wierzytelności z dnia 22 września 2011 r., k. 9-15/.

W dniu 12 lutego 2015 r. strona powodowa na podstawie art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych wystawiła „wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr S/824/697/PPK”, w którym oświadczyła, że w dniu 28 września 2011 r. nabyła od (...) Banku (...) S.A. wierzytelność wobec pozwanego wynikającą z zawartej w dniu 8 maja 2009 r. umowy kredytu w łącznej wysokości na dzień 12 lutego 2016r. 48.256,37 zł.

/dowód:

- wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr k – 8/.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa domagała się od pozwanego zapłaty kwoty 48.256,37 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, podając, że wierzytelność ta wynika z umowy kredytowej zawartej przez pozwanego z (...) Bankiem (...) S.A. Według twierdzeń pozwu strona powodowa nabyła powyższą wierzytelność wobec pozwanego na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 22 września 2011r. zawartej z (...) Bankiem (...) S.A.

W niniejszej sprawie powód nie wykazał legitymacji procesowej czynnej. Otóż, aby ochrona prawna mogła być przez Sąd udzielona, z żądaniem jej udzielenia musi wystąpić osoba do tego uprawniona. Swoje uprawnienie do wystąpienia

z powództwem strona powodowa opierała o nabycie wierzytelności na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 22 września 2011r. zawartej z (...) Bankiem (...) S.A., jednakże w ocenie Sądu z przedłożonej umowy sprzedaży wierzytelności nie wynika, ażeby nabyła ona tę konkretną wierzytelność, której dochodzi w niniejszym procesie.

Legitymacja procesowa jest jedną z przesłanek materialnych, czyli okoliczności stanowiących w świetle norm prawa materialnego warunki poszukiwania ochrony prawnej na drodze sądowej. Otóż, aby ochrona prawna mogła być przez sąd udzielona, z żądaniem jej udzielenia musi wystąpić osoba do tego uprawniona. Tym uprawnieniem jest właśnie legitymacja procesowa czynna (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 maja 2005 r., I ACa 1202/04, LEX nr 175186). Wykazanie legitymacji procesowej czynnej po swojej stronie powinno mieć miejsce już w fazie składania pozwu i stanowić wstępny etap pozwalający Sądowi na rozważanie w dalszym zakresie zasadności roszczenia. Ponadto należy zauważyć, że w nauce postępowania cywilnego, jak i w praktyce sądowej przyjmuje się, że legitymacja procesowa jest właściwością podmiotu, w stosunku do którego sąd może rozstrzygnąć o istnieniu albo nieistnieniu indywidualnie – konkretnej normy prawnej przytoczonej w powództwie. Legitymacja procesowa jest więc zawsze powiązana z normami prawa materialnego. Sąd dokonuje oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania co do istoty sprawy i bierze tą przesłankę pod uwagę z urzędu, a zatem ma obowiązek ustalić tą okoliczność. Brak legitymacji procesowej zarówno czynnej, jak i biernej, prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo (por. H. Pietrkowski, Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2007, s. 112).

Zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (art. 509 § 2 k.c.). Na skutek przelewu, wierzytelność cedenta (dotychczasowego wierzyciela) przechodzi na cesjonariusza (nabywcę wierzytelności) w takim stanie, w jakim dotychczas istniała. Zasadniczo cesja nie wpływa na kształt wierzytelności, zmienia się jedynie podmiot uprawniony do żądania świadczenia. Przejście takie może być albo następstwem umowy albo bezpośrednim skutkiem przepisu ustawy. Warunkiem skutecznego zawarcia umowy przelewu i rozporządzenia wierzytelnością jest to, aby była ona zindywidualizowana. Winien zostać określony stosunek prawny, z którego ona wynika. Ważne jest zatem wskazanie stron tego stosunku, świadczenia, jak również jego przedmiotu. Umowa przelewu może być w zasadzie zawarta w dowolnej formie. Jedynie art. 511 k.c. stanowi, że jeżeli wierzytelność jest stwierdzona pismem, przelew wierzytelności powinien być również pismem stwierdzony. Mają więc tu zastosowanie przepisy ogólne kodeksu cywilnego co do formy czynności prawnej (art. 75-77 k.c. i art. 79-80 k.c.). Jednocześnie wskazać należy, że kodeks cywilny nie posługuje się pojęciem cesji globalnej. W literaturze określając ten rodzaj czynności wskazuje się, że obejmuje ona większość, a nawet wszystkie wierzytelności, także przyszłe, przysługujące wobec jednego lub kilku dłużników. Nie wzbudza kontrowersji cesja globalna, gdy istniejące wierzytelności zostały dostatecznie oznaczone (tak K. Zagrobelny, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Warszawa 2006, CH BECK, str. 877).

W ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała, aby nabyła wierzytelność względem pozwanego, wynikającą z umowy kredytu z dnia 8 maja 2009 r. zawartej pomiędzy pozwanym a (...) Bankiem (...) S.A.

W celu wykazania nabycia wierzytelności wobec pozwanego strona powodowa przedłożyła w poczet materiału dowodowego umowę przelewu wierzytelności z dnia 22 września 2011 r. zawartą pomiędzy (...) Bankiem (...) S.A. a stroną powodową, wydruk zatytułowany „wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji” oraz wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej z dnia 12 lutego 2016 r. Na podstawie przedstawionych przez stronę powodową dokumentów nie można stwierdzić, czy strona powodowa skutecznie nabyła wierzytelność od (...) Banku (...) S.A. względem pozwanego. Z treści dołączonej do pozwu umowy przelewu wierzytelności z dnia 22 września 2011 r. nie wynika, aby przedmiotem tej umowy były prawa i obowiązki wynikające z umowy bankowej nr (...) zawartej dnia 8 maja 2009 r. z pozwanym. Zasadnicza część umowy sprzedaży wierzytelności, tj. szczegółowe określenie przelanych wierzytelności, została bowiem wyłączona z jej tekstu i zawarta w załączniku do umowy – wykazie wierzytelności. Nieprzedłożenie całej umowy przelewu wierzytelności z kolei powoduje uznanie przedłożonego dokumentu za niespełniający wymogów dowodu wiarygodnego i niebudzącego wątpliwości. To zaś stawia pod znakiem zapytania twierdzenia strony powodowej i zasadność jej żądania, bowiem umowa bez załączników jest niekompletna, a to dyskwalifikuje przedłożoną umowę jako stanowiącą podstawę do nabycia wierzytelności

wobec pozwanego. Co prawda strona powodowa wskazała, że posiada tylko jeden egzemplarz papierowego załącznika do umowy przelewu wierzytelności, wobec czego nie może on zostać przedłożony w oryginale, jednak w takiej sytuacji, w ocenie Sądu, strona powodowa dla wykazania przejścia wierzytelności winna przedstawić potwierdzony za zgodność z oryginałem odpis załącznika sporządzony przez uprawniony do tego podmiot. Podkreślić należy, że dowodem potwierdzającym legitymację czynną strony powodowej mogłaby być wyłącznie kompletna umowa przelewu wierzytelności, z której wynikałoby nabycie przez stronę powodową wierzytelności dochodzonej pozwem. W tym miejscu należy również zwrócić uwagę, że umowa sprzedaży wierzytelności z dnia 22 września 2011 r. została podpisana przez pełnomocników stron, których umocowanie winno wynikać z załącznika nr 3 do umowy. Niedołączenie powyższego dokumentu do akt sprawy stawia pod znakiem zapytania skuteczność umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 22 września 2011 r.

Nie jest w ocenie Sądu wystarczającym dowodem dla stwierdzenia skuteczności cesji wierzytelności jak i zasadności oraz wysokości dochodzonego roszczenia wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej. Również wyciąg ten nie stanowi dowodu na istnienie wierzytelności względem pozwanego. Wskazać należy, że w wyroku z dnia 11 lipca 2011 r., w sprawie sygn. akt P 1/10 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (OTK - A 2011/6/53, Dz. U. z 2011/152/900). Podkreślenia zatem wymaga, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego stanowi jedynie dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., z którym nie wiąże się domniemanie prawne, iż jego treść przedstawia rzeczywisty stan rzeczy. Dokument prywatny stanowi dowód wyłącznie tego, że osoba, która go podpisała złożyła zawarte w dokumencie oświadczenie. Obowiązujący przepis art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 157) wprost już przy tym pozbawia wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego mocy prawnej dokumentów urzędowych w postępowaniu cywilnym (Dz. U. z 2014 r. poz. 157). Wynikające z art. 244 § 1 k.c. domniemanie wiarygodności dokumentu urzędowego skutkujące zmianą reguły ciężaru dowodu określonej w art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. nie ma zastosowania do wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu. W świetle powołanego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego oraz dodatnia art. 194 ust 2 wprowadzonego art. 2 ustawy z dnia 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. z dnia 5 lipca 2013 r.) należy stwierdzić, że w sprawie z powództwa funduszu sekurytyzacyjnego prawidłowo sporządzony wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu nie jest wystarczającym dowodem skutecznego nabycia wierzytelności, jak również nie jest wystarczającym dowodem dla stwierdzenia skuteczności cesji wierzytelności. Wskazać należy, że samo dokonanie zapisu w księgach funduszu o istnieniu wierzytelności nie wiąże się z domniemaniami prawnymi, że wierzytelność ta istnieje, brak bowiem jakiegokolwiek sposobu kontroli prawidłowości podstawy dokonanych wpisów poza ich prawidłowością formalną. Organy funduszu nie mają wystarczającej kompetencji do zbadania, czy nabywana wierzytelność faktycznie istnieje. Nadmierne rozszerzenie domniemania wynikającego z art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych prowadziłoby do pogorszenia sytuacji dłużników (lub domniemanych dłużników) względem funduszy. Ponadto w oparciu o powyższy dokument, jak i pozostałe dokumenty przedłożone przez stronę powodową, nie można również stwierdzić, że nastąpiła zapłata ceny na rzecz poprzedniego wierzyciela (co miało nastąpić do dnia 28 września 2011 r., a tym samym, że nastąpił skutek rozporządzający w postaci przeniesienia wierzytelności, zgodnie z zapisem §3 pkt 5 umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 22 września 2011 r. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na treść wskazanego postanowienia umowy przelewu wierzytelności, w którym strony umowy zastrzegły, że wierzytelności przechodzą na nabywcę w dniu wpływu ceny na rachunek Zbywcy. W ocenie Sądu treść tego postanowienia świadczy o tym, że strony korzystając z uprawnienia zastrzeżonego w art. 510 § 1 k.c. in fine postanowiły o odroczeniu w czasie wystąpienia skutku rozporządzającego cesji w stosunku do momentu powstania skutku zobowiązującego. Regułą przyjęta przez ustawodawcę dla wszelkich umów zobowiązujących do dokonania przelewu jest wywołanie przez nie skutków nie tylko zobowiązujących, lecz także rozporządzających. W umowie przelewu o takim podwójnym skutku (zobowiązująco - rozporządzającym) występuje więc zespół dwóch zespolonych czynności tworzących pewną całość – umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności oraz umowa wywołująca skutek rozporządzający. Wolą ustawodawcy wyrażoną w art. 510 § 1 k.c. jest, by skutek rozporządzający

umów zobowiązujących do przeniesienia wierzytelności następowała równocześnie i to ipso iure, chyba że strony dokonają wyłączenia go przez wyraźne zastrzeżenie w umowie odmiennego postanowienia. Umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności wywoła zatem wyłącznie skutki obligacyjne, w sytuacji gdy jej strony w sposób wyraźny wyłączą skutek rozporządzający. Wskazać należy, że art. 510 k.c. ma charakter dyspozytywny, wyraźnie więc uprawnia strony do swobodnego kształtowania treści umowy sprzedaży wierzytelności i przyjęcia w konsekwencji, że skutek rozporządzający, a więc przenoszący wierzytelność na nabywcę, może nastąpić w innym czasie niż skutek zobowiązujący zbywcę do przeniesienia wierzytelności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1999 r. I CKN 111/99, OSNC 2000/4/82, z dnia 28 lutego 2003 V CKN 1712/00, Lex 121744, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lipca 2005 r., I ACa 350, OSA/Kat). Zdaniem Sądu strony umowy przelewu wierzytelności z dnia 22 września 2011 r. ze swojego uprawnienia skorzystały i wyraziły go w zapisie §3 pkt 5 i §4 pkt 1 tej umowy. Treść powyższego postanowienia umowy wskazuje, że strony ustaliły, że skutek rozporządzający, a więc przenoszący wierzytelność na nabywcę, nastąpi w dniu uiszczenia ceny. Strona powodowa nie wykazała, aby uiściła cenę – nie przedstawiła bowiem dowodu zapłaty. W sytuacji, gdy wolą stron było związanie nastąpienia skutku rozporządzającego przelewu z wystąpieniem zdarzenia w postaci zapłaty ceny przyjąć należało, że wierzytelności objęte umową sprzedaży wierzytelności z dnia 22 września 2011 r. nie przeszły na cesjonariusza – stronę powodową. Nie wykazanie przez stronę powodową, iż dokonała zapłaty ceny, prowadzi do konstatacji, że strona powodowa nie wykazała istnienia po jej stronie legitymacji czynnej.

Podsumowując powyższe rozważania wskazać należy, że w przedłożonej przez stronę powodową umowie przelewu wierzytelności nie została wskazana wierzytelność wobec pozwanego, zaś wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nie stanowi dowodu pozwalającego jednoznacznie potwierdzić przejścia roszczenia z cesjonariusza na powoda. Ponadto, w toku postępowania powód nie przedstawił dostatecznych dowodów na istnienie zobowiązania pozwanego z tytułu umowy kredytu z dnia 8 maja 2009r. o nr (...) zawartej rzekomo z (...) S.A. Choć co prawda pozwany nie zaprzeczył jednoznacznie istnieniu wierzytelności, to zakwestionował jej wysokość. Wobec powyższego sam fakt istnienia zobowiązania pozwanego również nie został w toku procesu udowodniony.

W tym miejscu należy wyjaśnić, z jakich względów odmówiono przeprowadzenia dowodu ze złożonego do akt wydruku zatytułowanego „wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji” na okoliczność przejścia uprawnień na rzecz strony powodowej, skuteczności cesji wierzytelności wobec pozwanego, wysokości tych wierzytelności i ich rodzaju. Po pierwsze brak jest możliwości weryfikacji, czy załączona przez stronę powodową tabela faktycznie przedstawia treść załącznika – wykazu wierzytelności, o którym mowa w umowie sprzedaży. Szczególne wątpliwości w tym zakresie budzi fakt, że wydruk stanowi wyciąg z załącznika do umowy z dnia 28 września 2011 r., podczas gdy na umowie sprzedaży wierzytelności widnieje data 22 września 2011 r. Ponadto, wątpliwości Sądu wzbudziły także wartości wpisane w poszczególnych rubrykach wyciągu. Przede wszystkim nie wskazano co strona powodowa rozumie pod pojęciem kapitał oraz od jakiej daty i na jakiej podstawie określiła wysokość odsetek. Co więcej wskazane rubryki wyciągu z elektronicznego załącznika nie znajdują pełnego odzwierciedlenia w treści wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej z dnia 12 lutego 2016r., albowiem w treści wyciągu z ksiąg rachunkowych wskazano zadłużenie wyłącznie z tytułu należności głównej oraz odsetek, zaś w wyciągu elektronicznym widnieje również pozycja „koszty”. Co więcej, zgodnie z utrwalonym orzecnictwem i doktryną do wydruku zawartości plików komputerowych należy stosować odpowiednio przepisy o dowodzie z dokumentu. Wydruk powinien odpowiadać wymaganiom stawianym dokumentowi, czyli zawierać podpis oraz datę jego sporządzenia. Wydruk opatrzony datą i podpisem osoby, która go sporządziła stanowi oświadczenie tej osoby, że dokonał tego wydruku. Natomiast nie jest objęty domniemaniem, że takie oświadczenie jest zgodne ze stanem rzeczywistym. Jakkolwiek nie można przyjąć, że oświadczenie to jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to należy przyjąć, że przedmiotowy środek dowodowy ma charakter dokumentu prywatnego świadczącego o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku. W ocenie Sądu wyciąg z dokumentu, podobnie jak kserokopia – jako odwzorowanie oryginału może być uznany za dowód w sprawie, jednakże pod warunkiem podpisania go przez osobę, która go sporządziła i poświadczenia jego zgodności z oryginałem. Dla uznania zatem wyciągu za dokument prywatny, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w nim treści, niezbędne jest oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej tym wyciągiem, podobnie jak przy kserokopii

dokumentu. Takim oświadczeniem będzie umieszczenie na wyciągu i zaopatrzenie podpisem poświadczenie zgodności wyciągu z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać za dokument prywatny świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w nim odwzorowanej. Odnosząc się do dokumentu zatytułowanego jako „wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy cesji” należy mieć na uwadze, że umowa sprzedaży wierzytelności powoływała się na wykaz wierzytelności. Przedłożony przez stronę powodową wyciąg w ocenie Sądu nie stanowi wyciągu z załącznika od umowy przelewu wierzytelności, gdyż nie jest to wykaz wierzytelności, co nie pozwala na weryfikację przedłożonego wyciągu. Nadto należy wskazać, że wprawdzie wydruk ten został opatrzony podpisem pełnomocnika procesowego powoda K. S., jednakże nie jest wiadomym, kiedy został on sporządzony, nie zawiera podpisów osób uprawnionych do reprezentowania cedenta i cesjonariusza przez zawieraniu umowy przelewu wierzytelności z dnia 22 września 2011r., a jego treści i forma nie pozwalają przyjąć, że stanowi on odzwierciedlenie konkretnej pozycji (wierzytelności) załącznika do umowy cesji – wykazu wierzytelności. Wobec powyższego wniosek o przeprowadzenie dowodu z „wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy cesji” nie zasługiwał na uwzględnienie.

Podobnie jak wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności Sąd ocenił pismo Kancelarii (...) z dnia 2 lutego 2016 r. Jest to kserokopia niepoświadczona za zgodność z oryginałem, która stanowi jedynie dokument prywatny sporządzony przez pełnomocnika strony powodowej, a zatem nie może mieć decydującego znaczenia dla wykazania istnienia i wysokości dochodzonej wierzytelności, a także faktu jej przejścia na rzecz strony powodowej.

Zdaniem Sądu strona powodowa nie udźwignęła ciężaru udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Podkreślić przy tym trzeba, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., sygn. I PKN 660/00, Wokanda 2002/7-8/44). Stosownie do treści art. 232 k.p.c. obowiązek wskazania dowodów obciąża przede wszystkim strony, a w myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że ten, kto powołuje się na przysługujące mu prawo, występując z żądaniem obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądania. Chodzi tu o fakty, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wykazujące istnienie prawa.

Zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą kontrydiktoryjności sąd nie ma obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., sygn. I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76). Dopuszczenie dowodu z urzędu jest co do zasady prawem, a nie obowiązkiem sądu. W związku z powyższym, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony przez strony nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z nieudowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

W niniejszej sprawie strona powodowa dochodziła zapłaty wierzytelności przysługującej jej rzekomo wobec pozwanego z tytułu umowy kredytu z dnia 8 maja 2009 r., a tym samym powinna udowodnić, istnienie wierzytelności, jej wymagalność i wysokość oraz ciąg czynności prowadzących do jej nabycia, skoro z faktów tych wywodzi skutki prawne. Mając na względzie powyższe rozważania stwierdzić należy, że strona powodowa nie poparła swoich twierdzeń wystarczającymi dowodami.

Tym samym, w świetle powyższych rozważań stwierdzić należy, że strona powodowa nie wykazała, iż przysługuje jej roszczenie dochodzone niniejszym pozwem, tj. że posiada legitymację procesową czynną w niniejszej sprawie, co skutkowało oddaleniem powództwa, o czym orzeczono w sentencji wyroku.